C WARSZAWA, CZWARTEK, 11 KWIETNIA, 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote

NR. 100 (500)

ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kier. Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Piękna podróż p. Mikołajczyka czyli

Jak to było w Katowicach

i co mówił inny peeselowiec - ob. Arka - Bożek

„Gazeta Ludowa" uderzyła w wielki dzwon. Dwa tysiące ludzi na sali, dziesięć tysięcy na podwórzu, trzydzieści tysięcy na ulicy. Okrzyki „Mi-ko-łaj-czyk!".

Tak się przedstawiać miała manifestacja PSL w Katowicach odbyta w ostatnią niedzielę. Z tego powodu pismo to, podające się za naczelny organ PSL, nie znajduje miary w wyrażeniu swego entuzjazmu dla tej demonstracji. Tymczasem, jak nam donoszą z Katowic, niedziela w stolicy Śląska wyglądała inaczej niż ją widzi „Gazeta Ludowa".

Otóż w niedzielę odbyła się tam nie jedna, ale dwie demonstracje. Pierwszą zapowiedział i zwołał od dawna ruch zawodowy i ona to zapanowała na ulicach i placach Katowic. PSL, tracący swe wpływy na terenie chłopskim, zapragnął tegoż samego dnia spróbować swoich sił w stolicy robotniczego okręgu.

Specjaliści od matematyki z PSL, znakomici arytmetycy od 75 proc., zwani obecnie popularnie „panowie trzy czwarte", postąpili w tym wypadku podobnie jak przy swych żądaniach przy pertraktacjach o blok wyborczy. Do małej grupy swoich zwolenników, składających się z kilkudziesięciu chłopów oraz szeregu elegancko ubranych pań i panów, dodali liczbę kilkudziesięciu tysięcy uczestników pochodu związków zawodowych. Oba pochody bowiem istotnie w pewnym momencie minęły się i wówczas to zostały spisane na konto p. Mikołajczyka do notesu sprawozdawcy „Gazety Ludowej", oczywiście z pominięciem akompaniamentu wrogich okrzyków, którymi robotnicy śląscy piętnowali rozbijacką rolę PSL.

„Gazeta Ludowa" rozpisuje się bardzo szeroko o wizycie p. Mikołajczyka w Katowicach: że był w kościele, że auto jego z trudnością widać mogło ruszyć z miejsca z powodu defektu, gdyż kilku ludzi wezwano do pchania, co poczytuje się za objaw entuzjazmu, że wreszcie witano go okrzykami skandowanymi, wyuczonymi jeszcze w roku 1919 na przyjazd Paderewskiego. Starzy endecy z owych czasów z łatwością zamienili nazwisko Paderewski na Mikołajczyk i ze względu na pokrewność sytuacji politycznej i ze względu na tę samą ilość sylab.

„Specjalny wysłannik" zapomniał tylko o jednym: o podaniu choćby pokrótce treści mowy p. Mikołajczyka. A może podał, tylko „Gazeta Ludowa" to skonfiskowała?

P. Mikołajczyk bowiem, niebaczny na kpiny swojego centralnego organu, z przekąsem i pokonywując liczne wewnętrzne opory, wypowiedział się za referendum, zapowiadając, iż w środę najbliższą NKW PSL poweźmie ostateczną decyzję w tej sprawie.

Demonstracja robotnicza zaś odbyła się w całkowitym spokoju, nikt nikogo na rękach nie wynosił, ani też pod niebiosy, jako przyszłego zbawcę, czy też fuehrera, po prostu tylko robotnicy śląscy wypowiedzieli twardo i niedwuznacznie swoją wolę obrony demokracji w Polsce i wszystkich jej zdobyczy.

Taka to była ta niedziela w Katowicach.

„NIE CHCEMY WALKI WYBORCZEJ"

A oprócz Katowic są jeszcze i inne miasta. Istnieje na przykład na Śląsku Opolskim nie bardzo podłe miasto Koźle, w którym 7-go kwietnia odbył się masowy wiec miejscowej ludności, na którym m. in. przemawiał ob. Arka-Bożek, Polak z Opola, w czasie wojny emigrant w Londynie, po utworzeniu rządu Jedności Narodowej przybyły do kraju, członek i działacz PSL oraz wicewojewoda.

Ob. Arka Bożek spraw nie owijał w bawełnę, ani nie starał się ukryć prawdy poza sztuczną, londyńską mgłą. Ob. Arka Bożek powiedział po chłopsku i po prostu:

„Jako syn ludu opolskiego, jako przedstawiciel Ziem Odzyskanych w londyńskiej Radzie Jedności Narodowej, a także jako członek PSL zająłem w sprawie wyborów jasne i wyraźne stanowisko. Sądzę, że naród nasz nie okrzepł jeszcze dostatecznie, zwłaszcza tu na Ziemiach Odzyskanych, abyśmy sobie mogli pozwolić na walkę wyborczą. Wybory — zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych — winny się odbyć w atmosferze zgody i jedności. My tu nie mamy kandydatów na fotele ministerialne, my tu na Opolszczyźnie chcemy spokojnie pracować dla odbudowy naszego kraju. Niektórzy po wyborach spodziewają się cudów i czekają cudotwórców. Cuda się dzisiaj nie dzieją. Z próżnego nikt nie naleje. Cudu może dokonać tylko cały naród zbiorowym, zgodnym wysiłkiem.

„Niestety niektórzy liczą na Andersa. Znam Andersa. Ten watażka, w którym niektórzy chcą widzieć wodza narodu nie jest zdolny do prowadzenia jednej kompanii".

Przechodząc do zagadnienia naszych stosunków ze Związkiem Radzieckim, wicewojewoda Arka-Bożek powiedział:

„Nikt nie może się dziwić, że chcemy suwerenności. Dążenie do suwerenności nie ma jednak nic wspólnego z odświeżaniem starej polityki antyrosyjskiej. Musimy trzeźwo patrzeć na sytuację polityczną. Nie możemy się dziwić, że Związek Radziecki nie chce dopuścić do tego, ażeby w Polsce na nowo knuto spiski przeciwko Rosji.

„Trzeba przestać pobrzękiwać szabelką. Trzeba skończyć z romantyzmem politycznym wyhodowanym na powieściach Sienkiewicza. Niektórym zachciewa się nowej wojny; zapominają oni, że nowa wojna dla całego świata; a zwłaszcza dla naszego narodu, byłaby katastrofą. Postęp techniki poszedł tak daleko, że narody muszą się dzisiaj dogadywać innym językiem niż językiem bomb i armat.

„My się niekiedy chwalimy, że w Polsce nie było Quislinga. A ja wam powiadam, że na naszej emigracji były dziesiątki i setki Quislingów, którzy chcieli razem z Hitlerem maszerować na Władywostok.

„Wojna zmiotła Hitlera, a teraz trzeba oczyścić wszystkie narody z różnych małych Hitlerów".

MILICJA — RATUNKU!

Oprócz Katowic i Koźla w tamtej dzielnicy Polski jest także miasto Opole. I w tym Opolu też odbył się wiec. P. Mikołajczyk, nie zbyt widać zmęczony wiecem katowickim, przybył tam, by zebranych zapoznać także ze swoim punktem widzenia na polską sytuację polityczną. Na zgromadzeniu jednak tak jak i w życiu, aby wszystko dobrze się odbyło, potrzeba zgody obu stron. Jak powiada Boy: „cały bowiem w tym ambaras, żeby dwoje chciało na raz". P. Mikołajczyk bardzo chciał przemawiać, bo bardzo to lubi, ale zgromadzeni w Opolu — twardzi Opolanie — nie chcieli go słuchać i wołali, by wystąpił ich rodak, do którego mają zaufanie ob. Arka-Bożek.

Zdenerwowany p. Mikołajczyk zwrócił się o pomoc — taka jest złośliwość losu — do komendanta Milicji Obywatelskiej — tej Milicji, której tak bardzo nie lubi i na którą tak często się skarży. Ob. komendant zapytał grzecznie, choć ironicznie, czy p. wicepremier domaga się usunięcia wszystkich z sali, bo wszyscy krzyczą pod jego adresem „precz!", czy też może ma kazać otworzyć ogień na zgromadzonych. Nie pomogła także interwencja ob. Arki-Bożka, który jako gospodarz czuł się w obowiązku uspakajać salę. W rezultacie zrobiło się tak duszno, iż p. Mikołajczyk musiał wyjść na balkon, a ponieważ nie może nigdy powstrzymać się od mówienia, stąd wygłosił swoją przygotowaną orację do kilku ludzi, którzy stali pod balkonem, szukając tam zapewne cienia przed bardzo tego dnia piekącym słońcem.

Tak to było na Śląsku i o tej swej pięknej podróży będzie p. Mikołajczyk referować dzisiaj na posiedzeniu swego NKW.

Amb. Gromyko obecny na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (PAP). Z Nowego Jorku donoszą, że posiedzenie Rady Bezpieczeństwa rozpoczęło się we wtorek wieczorem. Delegat Związku Radzieckiego amb. Gromyko był obecny na posiedzeniu. Nie przybył natomiast delegat Iranu Hussein Ala.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko zaproponował, aby zwyczajne posiedzenia Rady Bezpieczeństwa odbywały się dwa razy na rok.

Po krótkiej dyskusji Rada Bezpieczeństwa na podstawie art. 29 statutu przyjęła jednogłośnie propozycję delegata radzieckiego.

Tow. wiceprezydent Szwalbe na Wybrzeżu

Manifestacje w Gdyni i Gdańsku

w pierwszą rocznicę oswobodzenia

GDAŃSK. W Gdańsku, w Gdyni i w Sopocie odbyły się uroczystości z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia.

Na uroczystość przybyli: wiceprezydent KRN tow. Szwalbe, oraz generalny sekretarz KCZZ tow. Rusinek.

W niedzielę, dnia 7 b. m. rozpoczęto uroczystości w Gdańsku biciem dzwonów kościelnych oraz nabożeństwem w Katedrze w Oliwie. Na placu 1 Maja odprawiona została msza polowa, celebrowana na ołtarzu, opartym o starodawną Złotą Bramę 1588 r.

Wielotysięczne tłumy zalewały plac. Po nabożeństwie zabrał głos wiceprezydent KRN tow. Szwalbe wyrażając uznanie i składając podziękowanie miejscowemu społeczeństwu za wysiłki i osiągnięte sukcesy w pracy. Wiceprezydent tow. Szwalbe udekorował złotymi, srebrnymi i bronzowymi krzyżami zasługi ponad 300-tu najbardziej zasłużonych w pracy nad odbudową wybrzeża obywateli.

Z kolei wiceprezydent KRN tow. Szwalbe dokonał odsłonięcia pomnika bohaterów Westerplatte we Wrzeszczu, po czym odbyła się defilada.

15-tysięczny tłum przyglądał się przemarszowi wszystkich rodzajów broni wojsk, stacjonujących na Wybrzeżu, oddziałom Milicji Obywatelskiej, Milicji Morskiej, Bezpieczeństwa, P. W., kolejarzy, organizacji młodzieżowych, straży ogniowej, delegacji partii politycznych i związków zawodowych.

W Gdyni rozpoczęto uroczystość odprawieniem mszy polowej na Placu Grunwaldzkim, po czym pochód wyruszył na Skwer Kościuszki, gdzie położono kamień węgielny pod Pomnik Braterstwa. Defilada oddziałów Marynarki, Milicji Obyw., organizacji politycznych i młodzieżowych zakończyła uroczystości.

W ramach wielkich uroczystości oswobodzenia Wybrzeża odbyło się w Sopocie uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci Armii Czerwonej. Odsłonięcia dokonał wiceprezydent KRN tow. Szwalbe.

Polska wnosi sprawę Hiszpanii

na porządek obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Ambasador R. P. w Waszyngtonie tow. Lange wystosował do sekretarza generalnego ONZ pismo następującej treści: „Otrzymałem wskazówki od mego rządu i instrukcje, aby zwrócić uwagę Rady Bezpieczeństwa na sytuację, którą przewiduje art. 34 Statutu ONZ (Rada może przeprowadzić śledztwo w każdej sytuacji, która może wywołać spór). Sytuacja taka powstała na skutek międzynarodowych tarć, spowodowanych istnieniem i działalnością reżimu gen. Franco w Hiszpanii.

Ponieważ wiadomości o zamiarach rządu polskiego ukazały się już w depeszach prasowych, pochodzących z Warszawy, pragnę poinformować Sekretariat Generalny ONZ, iż w ciągu najbliższych kilku dni przedstawię wniosek umieszczenia tej sprawy na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa".

Pięćsetny numer

Dzisiejszy numer „Robotnika" nosi kolejną cyfrę 500. Jest to cyfra oznaczająca ilość numerów „Robotnika", które ukazały się w Polsce odrodzonej od chwili jego wskrzeszenia, t. j. od dnia 11 listopada 1944 roku.

„Po pięciu latach niewoli — pisał ówczesny redaktor naczelny „Robotnika" tow. Jan Dąbrowski — pięciu latach wypełnionych morzem krzywd, męczarń i łez mas ludowych polskich — dajemy Wam znowu do ręki Towarzysze i wszyscy nasi sympatycy, pierwszy numer „Robotnika" na ziemiach wyzwolonych".

Po pierwszym okresie lubelskim „Robotnik" przeniesiony został do Łodzi, skąd w połowie grudnia 1945 roku powrócił tam, gdzie jest jego miejsce — do Warszawy.

Te pięćset numerów wznowionego, najstarszego pisma polskiej demokracji, centralnego organu Polskiej Partii Socjalistycznej znaczą szlak wielu wysiłków ludzi pracujących w wydawnictwie: członków Redakcji, administracji, drukarni i robotników podnoszących z gruzów nowy gmach wydawnictwa, montujących jego nowe maszyny i urządzenia. Dzięki tym wysiłkom „Robotnik" znajduje się w okresie ustawicznego rozwoju i marszu naprzód, dzięki temu wysiłkowi będziemy mogli w najbliższym czasie powiększyć na stałe objętość pisma.

Wysiłek nasz spotyka się z pełnym zrozumieniem i poparciem naszych Czytelników. Robotnicza Warszawa przywitała z radością powrót swojego pisma, a rozszerzający się coraz bardziej jego kolportaż przede wszystkim w fabrykach, biurach i innych warsztatach pracy dowodzi niezmienionej i niezachwianej sympatii, która wiąże najszersze rzesze ludu pracującego z Partią i jej centralnym organem. To poczucie dodaje nam zapału w naszej codziennej pracy.

Do tysiącznego numeru powiększymy na pewno nie tylko cyfrę w naszym nagłówku, ale także i niewątpliwie podwoimy liczbę czytelników, skupiających się poprzez „Robotnika" wokół sztandarów PPS, wyrażających zawsze i niezmiennie dwie najbardziej drogocenne idee ludu polskiego — idee Niepodległości i Socjalizmu.

Z. M.

Tow. Wachowicz wiceministrem Bezpieczeństwa Publicznego

Tow. Henryk Wachowicz, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPS — Łódź, członek CKW PPS — mianowany został wiceministrem Bezpieczeństwa Publicznego.

Premier węgierski jedzie do Moskwy

LONDYN (PAP). Premier węgierski dr. Nagy w towarzystwie ministra spraw zagranicznych oraz przywódcy węgierskiej partii socjalistycznej uda się w najbliższych dniach do Moskwy w celu omówienia niektórych zagadnień w związku ze zbliżającymi się rokowaniami pokojowymi.

Artykuł „Prawdy" wyjaśnia sytuację

Pomyślne zakończenie rokowań radziecko-irańskich

MOSKWA. Wtorkowa „Prawda" zamieszcza artykuł wstępny, który podajemy z pewnym skrótem.

Ogłoszony w dniu 6 kwietnia komunikat o rokowaniach radziecko-irańskich oznacza poważny krok naprzód w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Iranem. W wyniku rozmów między rządem radzieckim a irańskim, prowadzonych w Moskwie i w Teheranie, osiągnięto całkowite porozumienie w szeregu doniosłych spraw.

Najważniejszą z nich jest postanowienie stworzenia mieszanego towarzystwa radziecko-irańskiego, mającego na celu prowadzenie poszukiwań oraz eksploatacji źródeł naftowych w Iranie północnym. Po omówieniu treści odnośnej umowy, „Prawda" stwierdza:

DOBRA WOLA ZSRR

„W ciągu długiego okresu czasu dążenie Związku Radzieckiego do ustalenia dobrych stosunków sąsiedzkich i trwałej współpracy z Iranem napotykało systematyczny opór ze strony reakcyjnych kół rządowych Iranu, które nie liczyły się przy tym z interesami swojego własnego kraju. Zerwawszy zdecydowanie z imperialistyczną polityką carskiej Rosji, Związek Radziecki od zarania swojego istnienia prowadził wobec Iranu, podobnie jak wobec innych małych państw sąsiednich, polityke, opartą na wzajemnym szacunku i uznaniu suwerennej równości krajów. Rząd radziecki dobrowolnie i bezinteresownie zrzekł się wszystkich istniejących do tego czasu umów, które dawały naszemu krajowi szereg praw, przywilejów, dochodów i posiadłości w Iranie.

Związek Radziecki dobrowolnie przekazał Iranowi liczne przedsiębiorstwa, koncesje, koleje żelazne, drogi bite, linie telegraficzne, porty, składy towarowe i t. d. i zrzekł się zapłaty pożyczek, udzielonych w swoim czasie Iranowi przez rząd carski. W ten sposób Związek Radziecki dał ważkie dowody, iż pragnie widzieć Iran jako państwo niezależne, kwitnące i silne.

I ODPOWIEDŹ IRANU

Jednak irańskie koła rządzące odpowiedziały na ten rzeczywiście bezprzykładny akt w ten sposób, że w tym samym roku udzieliły koncesji naftowej zagranicznej firmie „Standart Oil" w Iranie północnym, przy samej granicy Związku Radzieckiego, niedaleko Baku. Później jeszcze władze irańskie, łamiąc umowę z r. 1937 ponownie oddały koncesję w pobliżu granicy ZSRR firmie amerykańskiej, a wkrótce potem — angielsko-holenderskiej. Wszystkie te koncesje zostały unieważnione na żądanie ZSRR.

Podczas drugiej wojny światowej reakcyjni władcy Iranu usiłowali utworzyć ze swojego kraju odskocznię dla Hitlera, w celu zadania uderzenia w ośrodki życiowe naszego kraju z południa. Te podstępne plany hitlerowców i ich irańskiej agentury doznały niepowodzenia jedynie dzięki wprowadzeniu wojsk radzieckich na terytorium Iranu.

W r. 1944 teherańskie koła rządzące odrzuciły wniosek radziecki o udzielenie ZSRR koncesyj naftowych, które miały na celu stworzenie solidnej podstawy gospodarczej dla rozwoju i wzmocnienia przyjaznych stosunków między obydwoma krajami.

W INTERESIE OBU KRAJÓW

W świetle powyższych faktów porozumienie osiągnięte obecnie między ZSRR i Iranem posiada szczególnie doniosłe znaczenie. Nie ulega wątpliwości, że porozumienie to, dające początek nowemu etapowi w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Iranem, całkowicie odpowiada interesom obu krajów.

Uregulowanie radziecko-irańskich stosunków ma tym większe znaczenie, że ostatnimi czasy nieraz usiłowano sztucznie wyolbrzymić tak zwaną kwestię irańską. Chodziło o to, by utrudnić pomyślne rozwiązanie spraw, co do których toczyły się rokowania między Związkiem Radzieckim a Iranem.

NA RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

Jak wiadomo, na londyńskiej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych próby postawienia „kwestii irańskiej" na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa nie udały się. Delegacja radziecka udowodniła, że zagadnienie to da się najlepiej rozwiązać w drodze bezpośrednich rozmów między zainteresowanymi stronami. Jednakże po zakończeniu sesji londyńskiej, starania o interwencję Rady Bezpieczeństwa do spraw radziecko-irańskich były czynione z nowym zasobem energii i uporu.

Jako powód miała służyć obecność wojsk radzieckich w Iranie. Wojska te, nawiasem mówiąc, wprowadzone tam zostały jeszcze 25 sierpnia 1941 roku na podstawie art. 6 traktatu z r. 1921 udzielającego Związkowi Radzieckiemu prawa wprowadzania jego wojsk dla celów obronnych na terytorium Iranu, w wypadku zaistnienia niebezpieczeństwa, iż kraj ten będzie użyty za podstawę operacyjną do działań wojennych przeciwko ZSRR.

Istotna przyczyna pewnego przedłużenia pobytu wojsk radzieckich w Iranie była zupełnie zrozumiała. Któż może zaprzeczyć, że rząd radziecki miał ważkie podstawy, by nie ufać zamierzeniom reakcyjnych kół rządzących Iranu, skoro na czele rządu w Teheranie stał Hakimi, były członek gabinetu, który w r. 1919 żywił zaborcze zamiary wobec Kaukazu i Baku oraz kraju Zakaspijskiego.

Wystarczy przypomnieć, że ten sam Hakimi stał na czele rządu irańskiego aż do lutego roku 1946, czyniąc wszystko możliwe, by zatruć atmosferę stosunków radziecko-irańskich. Przekonawszy się, iż nowy rząd irański z p. Kawamem na czele, wykazuje chęć ustalenia dobrosąsiedzkich stosunków między obydwoma krajami, Związek Radziecki uznał, iż powstała możliwość rozwiązania kwestii wycofania wojsk radzieckich z Iranu".

W dalszym ciągu artykułu autor przypomina próby pewnych czynników ponownego postawienia t. zw. „zagadnienia irańskiego" na porządku obrad nowojorskiej sesji Rady Bezpieczeństwa. Jeszcze 24 marca, pisze „Prawda", podano do wiadomości, że w myśl porozumienia z rządem irańskim, ewakuacja znajdujących się jeszcze w Iranie wojsk radzieckich rozpoczęła się i że może ona być zakończona w ciągu 5 do 6 tygodni. Późniejsze wydarzenia wykazały słuszność stanowiska Rządu Radzieckiego, którego przedstawiciel sprzeciwił się postawieniu „sprawy irańskiej" na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa. Było to sprzeczne ze statutem Organizacji Narodów Zjednoczonych, zwłaszcza z jego art. 34, który stanowi, że zadaniem Rady Bezpieczeństwa jest rozpatrywanie sporów, mogących zagrażać pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. W stosunkach zaś między Związkiem Radzieckim a Iranem, prowadzącymi ze sobą bezpośrednie rozmowy, nie było niczego, co mogłoby zagrozić pokojowi i bezpieczeństwu. Tak samo bezpodstawne i sprzeczne ze statutem ONZ jest postanowienie Rady Bezpieczeństwa z dnia 4 kwietnia o zapowiedzianym wznowieniu obrad nad sprawą irańską w dniu 6 maja.

POUCZAJĄCA LEKCJA

Pomyślne wyniki, osiągnięte w czasie rokowań radziecko-irańskich, mimo wysiłków sił postronnych zmierzających do utrudnienia porozumienia, mogą służyć jako pouczająca lekcja. Raz jeszcze okazana została przez Związek Radziecki niezłomna wola osiągnięcia wzajemnego porozumienia i ustanowienia dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunków z innymi państwami oraz wzmocnienia współpracy międzynarodowej na rzecz ogólnego pokoju i bezpieczeństwa.

Reakcja we Włoszech podnosi głowę

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi o prowokacyjnej działalności organizacji monarchistycznych i qualunkistów w prowincji Bari. Lokal partii komunistycznej oraz izba przemysłowa zostały zdemolowane przez grupy monarchistów. W Cerignola qualunkiści dokonali zamachu na sekretarza włoskiej Konfederacji Pracy di Vittoria, który ledwo uszedł z życiem.

Kongres francuskiej konfederacji pracy

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbywa się 26 kongres francuskiej konfederacji pracy, w którym bierze udział 1.100 delegatów, reprezentujących 5 milionów robotników. Na poniedziałkowym posiedzeniu delegaci domagali się upaństwowienia towarzystw ubezpieczeniowych i reorganizacji instytucji kredytowych, oraz rozciągnięcia na kolonie francuskie dekretów o nacjonalizacji, przyjętych przez Zgromadzenie Narodowe.

Churchill contra Churchill

Pismo angielskie zestawia wyjątki przemówień brytyjskiego męża stanu w sprawie granic Polski

LONDYN. W ostatnim numerze „Tribune" w artykule p. t. „Studia nad hipokryzją w polityce" zamieszczono sensacyjne zestawienie wyjątków z kilku mów Churchilla. Oto one:

„...Rząd polski został zachęcony do wtargnięcia daleko w głąb Niemiec, na skutek czego dokonywują się obecnie masowe wysiedlania milionów Niemców na wielką skalę, o jakich się nikomu nie śniło..."
(5 marca 1946 w Fulton).

„...Nie mogę zgodzić się z punktem widzenia, że proponowany układ co do granic przyszłej Polski nie jest trwały lub zadowalający. Polacy mogą rozszerzyć swoje terytorium na zachód, kosztem Niemiec. Nie wchodzę teraz w szczegóły, ale rozszerzenie to, które popierać będą Rosja i Wielka Brytania, związane ze sobą 20-letnim przymierzem, jest znacznej wagi.

„...w ten sposób przedstawiłem Wysokiej Izbie, na czym polegają w zarysach propozycje, czynione narodowi polskiemu przez Rosjan, na których ciągle jeszcze spoczywa główny ciężar walk wyzwoleńczych. Nie mogę uwierzyć, żeby takie propozycje mogły być przez Polskę odrzucone.

„...Będzie trzeba przesiedlić kilka milionów ludzi ze wschodnich obszarów Polski na zachód i północ, jak również wysiedlić Niemców. Całkowite wysiedlenie Niemców z obszarów, które otrzyma Polska, jest metodą najbardziej trwałą i zadowalającą. Nie będzie mieszaniny narodowości, która stwarza ciągle niepokoje, jak to było w Alzacji i Lotaryngii. Dokona się olbrzymiej czystki. Nie przeraża mnie perspektywa takiego wielkiego ruchu ludności, bo jest on w dzisiejszych nowoczesnych warunkach bardziej możliwy niż kiedykolwiek przed tem.

„...Również nie widzę powodu, dla którego nie miało by się znaleźć miejsca w Niemczech dla Niemców z Prus Wschodnich i z innych terytoriów o których wspominałem".
(15 grudnia 1944. Mowa Churchilla w Izbie Gmin).

„...Popierając rosyjskie żądania co do granicy na linii Curzona, odrzucam wszelkie przypuszczenia, że zdajemy się na kompromis lub ulegamy przed siłą i strachem. Uznaję z pełnym przekonaniem słuszność polityki, co do której zgodne są wszystkie trzy mocarstwa sprzymierzone.

„...Co więcej, trzy mocarstwa zgodziły się teraz, że Polska otrzyma znaczne tereny na wschodzie i północy...

„...Nie potrzebujemy się obawiać, że zadanie utrzymania tych nowych granic będzie dla Polski za ciężkie, albo że doprowadzi ono do nowego aktu zemsty ze strony Niemiec, lub że, używając konwencjonalnego porównania, zasieje ziarno nowych wojen. Zamierzamy przedsięwziąć kroki o wiele bardziej drastyczne i skuteczne, niż te któreśmy stosowali po pierwszej wojnie światowej (bo teraz o wiele lepiej znamy się na tym), aby uczynić wszelką ofensywną akcję Niemiec niemożliwą dla przyszłych pokoleń".
(27 lutego 1945 r. — Mowa Churchilla w Izbie Gmin).

Szef kancelarii Hitlera nie wierzył w jego zbrodnie...

NORYMBERGA — Trzybunał przystąpił do dalszego badania świadka dr Lammersa, b. szefa kancelarii Rzeszy. Prokurator Jones zapytał świadka o szczegóły rozporządzenia „gubernatora" Polski Hansa Franka w sprawie „likwidacji" inteligencji i Żydów w Polsce. Świadek odpowiada, że nic mu w tej sprawie nie wiadomo. Prokurator zaznacza, że pamiętnik Franka wyraźnie wskazuje na to, iż odpis rozporządzenia o mordowaniu Żydów i inteligencji w Polsce został przesłany do kancelarii Rzeszy. Lammers odpowiada: „To jest pytanie, na które musi odpowiedzieć sam Frank". Prok. Jones: „Czy świadek twierdzi i chce, by sąd dał wiarę temu, że, stojąc na czele kancelarii Rzeszy nic mu nie było wiadomo o milionach morderstw, popełnionych pod panowaniem narodowych „socjalistów?" Lamers odpowiada że otrzymywał doniesienia w tej sprawie, ale nigdy im nie wierzył, ponieważ Hitler nigdy nie wspominał o masowych morderstwach w Rzeszy..

Lammers przyznaje, że na polecenie Hitlera wypłacił Leyowi, Ribbentropowi i Keitlowi po milionie marek każdemu. Przyznaje on również, że sam dostał na urodziny 600 tys. marek za „specjalne usługi", oddane Rzeszy.

„MARSZ ŚMIERCI" DO MAUTHAUSEN

NORYMBERGA (PAP). Po kilkudniowej przerwie wznowiono przed amerykańskim sądem wojskowym w Dachau proces przeciwko 60 b. członkom straży obozu w Mauthausen. Stwierdzono, że nie mogący już trzymać się na nogach chorzy i ranni więźniowie byli kierowani do krematorium i rzucani na stos trupów, gdzie musieli oczekiwać na spalenie.

„Marsz śmierci" z obozu Hinterbruehl do Mauthausen w czasie zbliżania się wojsk radzieckich opisany został przez b. więźniów, Wiedeńczyka Halaba. Oświadczył on, że więźniowie przeszli w ciągu pierwszych 2 dni około 180 km bez pożywienia i wody. Z ogólnej liczby 1700 osób 200 zmarło po drodze. Kilkuset innych, padających z wycieńczenia, więźniów SS-owcy zastrzelili w rowach przydrożnych.

Pastor który miał odwagę potępić reżim hitlerowski

NORYMBERGA (PAP). Pastor Niemoeller w przemówieniu wygłoszonym we Frankfurcie potępił tenedencje Niemców do składania całej winy za przestępstwa popełnione przez reżim hitlerowski wobec innych narodów na Hitlera i Himmlera. Niemoeller zaznaczył, że ponieważ znajdował się on w obozie koncentracyjnym od r. 1938, poczytywał siebie za wolnego od współwiny, jednakże obecnie sądzi o tym inaczej. Od r. 1933 około 40 milionów ludzi zginęło z winy narodowego „socjalizmu". Gdyby 14 tysięcy pastorów protestanckich potępiło reżim hitlerowski, to liczba ofiar reżimu tego byłaby wzrosła o 14 tysięcy ludzi, jednakże dalsze dzieje potoczyłyby się inaczej.

Byrnes o konferencji ministrów spraw zagranicznych

WASZYNGTON (PAP). Min. Byrnes oświadczył na konferencji prasowej, iż zarówno Związek Radziecki, jak i W. Brytania wyraziły zgodę na odbycie konferencji ministrów spraw zagranicznych w d. 25 kwietnia w Paryżu. Minister dodał, iż nie otrzymano jeszcze odpowiedzi rządu francuskiego.

Najważniejszym zagadnieniem, nad którym będzie obradowała konferencja, jest sprawa traktatu pokojowego z Włochami. Konferencja ministrów ustali datę konferencji pokojowej.

Nikogo nie może zabraknąć w tej akcji!

Tow. min. Małuszewski o „Tygodniu Żołnierza"

W dniach od 7 do 14 kwietnia trwa akcja „Tygodnia Żołnierza", zorganizowana przez Tow. Przyjaciół Żołnierza. W związku z tym tow. minister Małuszewski wygłosił następujące przemówienie:

„Po raz pierwszy od lat 6 obchodzić będziemy święta Wielkanocne w warunkach pokoju, w wyzwolonym kraju w czasie wytężonej pracy nad jego odbudową. Symbolika tego wiosennego święta Zmartwychwstania przemawia do nas dziś silniej niż kiedykolwiek. Każdy miesiąc bowiem nieomal przynosi nowe zdobycze, a wszystkie one razem wzięte składają się na nowy kształt życia społecznego, określając kierunek i drogę ku lepszej naszej przyszłości.

Wiemy o tym doskonale, że ta pierwsza wolna od lat 6 pokojowa Wielkanoc nie przyszła nam bez trudu. Zrodziła się ona z bólu i męki tysięcy bohaterów i bojowników wolności.

W uroczyste dni Wielkanocy nie wolno nam zapominać o tych którzy teraz stoją na straży naszych granic. Żołnierz polski, stojący z bronią u nogi na Odrze i Nysie jest najlepszą gwarancją całości naszych granic, które są również solą w oku pewnych kół reakcyjnych zagranicą.

Musimy również pamiętać o rodzinach naszych żołnierzy, o rannych i inwalidach, ofiarach niedawno zakończonej wojny. Dlatego Tow. Przyjaciół Żołnierza zwraca się do całego społeczeństwa polskiego z apelem, do wzięcia udziału w „Tygodniu Żołnierza" od 7—14 kwietnia. Nikogo nie może zabraknąć w tej akcji!"

W kilku wierszach

— Brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech ogłosiły, że od 15 kwietnia będzie surowo przestrzegany zakaz noszenia mundurów przez Niemców. Dawne mundury byłego Wehrmachtu mogą być noszone tylko po ufarbowaniu i przeróbce.

— Republikański rząd hiszpański premiera Girala powołał zgromadzenie doradcze, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich stronnictw demokratycznych.

— B. prez. Hoover przybył we wtorek z Belgii do Holandii. Tego samego dnia wieczorem Hoover powróci do Brukseli, skąd odleci do Kopenhagi.

SEKCJA SKŁADACZY RĘCZNYCH I MASZYNOWYCH

zawiadamia, iż ogólne zebranie odbędzie się dn. 14 kwietnia r. b. o godz. 9.30 wg. czasu letniego w sali konferencyjnej Rady Zw. Zawodowych, ul. Targowa 15 — 39.

Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich składaczy konieczna.

Zarząd Sekcji

Denaturacja plutonium uniemożliwiła by prowadzenie wojny atomowej

LONDYN. Jak donosi „New York Herald Tribune" uczeni amerykańscy, uczestniczący w niedawnej konferencji t. zw. „Narodowego Komitetu Informacji Atomowej" wyrazili opinię, że Narody Zjednoczone mogą z łatwością kontrolować używanie energii atomowej, kontrolując światowe złoża uranu. Plan takiej kontroli będzie następujący: źródłem mocy atomowej jest uran, przekształcony w plutonium. Kontrolując proces przekształcenia uranu w plutonium, Narody Zjednoczone mogłyby łatwo „denaturować" plutonium w ten sposób, że nie nadawałoby się on do produkcji bomb.

Proceder ten polegałby na dodawaniu do plutonium pewnych nowych składników, które powodowałyby, że powstała mieszanka nadawałaby się doskonale do użytku w przemyśle, ale nie mogłaby wywołać eksplozji.

Tenże dziennik donosi, że w międzyczasie Stany Zjednoczone w dalszym ciągu produkują bomby atomowe. Dowództwo armii i marynarki amerykańskiej rozważa metody zabezpieczenia przemysłu amerykańskiego przed działaniem nieprzyjacielskich bomb atomowych drogą rozproszenia i ukrycia pod ziemią szeregu fabryk.

Prof. Lipiński prezesem B.G.K.

Prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego mianowany został prof. Jan Lipiński, wybitny ekonomista, dotychczasowy prezes Instytutu Gospodarki Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów, profesor S. G. H., przed wojną przewodniczący Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen przy Ministerstwie Przemysłu.

Jedność ruchu spółdzielczego utrzymana

Połączenie Zrzeszenia Spółdz. Samopomocy Chłopskiej ze „Społem"

Związek Samopomocy Chłopskiej i „Społem" Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. po szeregu konferencyj doszły do uzgodnienia poglądów na całość zagadnień spółdzielczości na wsi. Protokół tego porozumienia, jako akt szczególnej wagi, zatwierdził II Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej i Rada Nadzorcza Związku „Społem".

Porozumienie wynika z dwóch fundamentalnych zasad: z zasady jedności ruchu zawodowego na wsi i z zasady jedności ruchu spółdzielczego.

„Społem" jest zjednoczoną centralą spółdzielczości wsi i miasta.

Związek Samopomocy Chłopskiej jest jedyną reprezentacją zawodową interesów wsi. Stąd konieczność wspólnej pracy i wspólnego programu spółdzielczego na wsi.

W ramach „Społem" wydziału odcinka wiejskiego — wydz. rolny, wydz. przemysłowo-rolny, wydz. mleczarsko-jajczarski, będą stanowiły zespół o wspólnej myśli przewodniej. Opracowaniem programu zespołu i koordynacją jego pracy zajmie się komisja wiejska Zarządu „Społem", do której wejdą wszyscy członkowie Zarządu, pracujący w wydziałach odcinka wiejskiego. Na czele komisji stanie ob. St. Fedecki, członek Prezydium Zarządu „Społem" i Prezydent Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej. Komisja wiejska będzie pracowała w kontakcie ze Związkiem Sapomocy Chłopskiej.

Podobne komisje powstaną w okręgach wojewódzkich „Społem" z udziałem terenowych przedstawicieli Związku Samopomocy Chłopskiej.

Powiatowe Oddziały „Społem" mają ulec przebudowie. Mają szerzej uwzględnić potrzeby spółdzielczości rolniczej, a jednocześnie mają się z nią ściślej powiązać przez rozbudowany samorząd, Radę Oddziałową i jej Prezydium.

W gminie — „Społem" uznaje gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej za podstawowe komórki spółdzielczości wiejskiej i będzie popierało ich rozwój.

Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej wejdą masowo do „Społem" wraz ze swym „Zrzeszeniem Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej", Zrzeszenie Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej połączy się ze „Społem" i zaprzestanie odrębnej działalności. Dla obsługi spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w zakresie ich działalności przemysłowo-rolnej, powstanie w ramach „Społem" Wydział Przemysłowo-Rolny, na którego czele stanie ob Fr. Kusto, członek Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. Wydział ten będzie rozporządzał odpowiednią liczbą instruktorów terenowych, ściśle współpracujących ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Oba związki będą się starały wciągnąć do zjednoczonej centrali spółdzielczej „Społem" całą spółdzielczość rolniczą z jej jeszcze istniejącymi odrębnymi centralami.

Między obu związkami nastąpiła wymiana przedstawicieli we władzach naczelnych.

Koordynacja dotychczasowej, odrębnej działalności „Społem" i Związku Samopomocy Chłopskiej jest wielkim zwycięstwem idei jednolitości ruchu spółdzielczego w Polsce. Zdarzające się od czasu do czasu drobne nieporozumienia wśród niższych jednostek organizacyjnych obu związków hamowały rozwój spółdzielczości, która w myśl zaleceń rządowych ma stać się w przyszłości podstawową komórką handlu spożywczo-konsumcyjnego w Odrodzonej Ojczyźnie. Powstały stąd porządek organizacyjny przyczyni się do szybszego zagospodarowania poobszarniczych obiektów przemysłowych na wsi, udoskonalając zarazem dostawę artykułów rolniczych do miast.

Polska otrzyma paczki amerykanskie

Bezpłatny dar spółdzielni pomocy „CARE"

W związku z akcją pomocy amerykańskiej dla Europy do Warszawy przyjechał osobisty przyjaciel i współpracownik prezydenta Hoovera, p. William Mac Donald. Przedstawiciel SAP-u przeprowadził z nim wywiad:

— Jaki jest cel przybycia pana do Polski?

— Przyjechałem do Polski, jako przedstawiciel spółdzielni pomocy amerykańskiej dla Europy „CARE", aby przy współudziale władz miejscowych znaleźć najlepszy sposób niesienia pomocy Waszemu krajowi. Bezpośrednim moim zadaniem jest zaznajomienie się z sytuacją na miejscu oraz możliwościami zorganizowania rozdziału darów.

— Czy ustalił pan już jakieś konkretne wnioski?

— Na podstawie dotychczasowych obserwacji sądzę, że najbardziej odpowiednim czynnikiem dla współpracy w rozdziale darów amerykańskich będzie spółdzielczość. Dlatego nawiązałem już kontakt ze „Społem". Organizacja ta jest mi znana z czasów przedwojennych a o jej obecnym stanie informował mnie gen. Drurry z UNRRA.

— Jakiego rodzaju pomoc jest przewidziana?

— Obecnie paczki żywnościowe z demobilu amerykańskiego, których transporty doprowadzane będą do portów do przejęcia przez „CARE" wskazanych.

— Kto ponosi koszt tej pomocy?

— Całkowity koszt ponosi spółdzielnia „Care" wraz z kosztami związanymi z rozdziałem paczek. Rząd Polski zwolnił przesyłki od opłat celnych.

— Kiedy przewidywane są pierwsze transporty?

— Natychmiast po podpisaniu umów z Rządem Polskim i z Instytucją, która podejmie się rozprowadzenia darów, wysłane zostaną pierwsze transporty. W sprawie umów rozmowy są w toku.

— Jakie wrażenie odniósł pan z pobytu w Polsce?

— W Polsce byłem już dwukrotnie. Po raz pierwszy w październiku 1939 r. i następnie w 1942 r. W czasie mego ostatniego pobytu nie pozwolono mi poruszać się swobodnie; miałem zawsze koło siebie asystę 2 wojskowych niemieckich. Pamiętam doskonale Warszawę niezniszczoną. Lecz mimo wszystkie zniszczenia, czuje się, że miasto żyje i pracuje. Pomoc dla Was jest szczytnym obowiązkiem krajów, które były szczęśliwsze w tej wojnie i nie zostały zniszczone.

Bilans dwumiesięcznego pobytu

delegacji „Bundu" w Stanach Zjednoczonych

W dniu wczorajszym powróciła do Warszawy ze Stanów Zjednoczonych AP. po przeszło 2-miesięcznym pobycie zagranicą delegacja CK żydowskiej partii socjalistycznej „Bund" w Polsce w składzie dr Michał Szuldenfrei, Salo Fiszgrund i Grzegorz Jaszuński.

Delegacja odbyła szereg konferencji z Amerykańską Reprezentacją Bundu oraz wystąpiła na wielu zgromadzeniach licznej grupy działaczy i członków Bundu w Nowym Jorku. W wyniku tych obrad powzięła Amerykańska Reprezentacja Bundu rezolucję, która wyraża pozytywną ocenę dla działalności partii w kraju i z nią się solidaryzuje. W ten sposób usunięta została zasadnicza rozbieżność między stanowiskiem Partii w kraju a bundowską grupą w Ameryce.

Delegacja Bundu zetknęła się z amerykańskim ruchem robotniczym i działaczami związków zawodowych, informując na konferencjach i zgromadzeniach o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski, a w szczególności o położeniu ludności żydowskiej w Polsce. Delegacja przeprowadziła narady i zebrania z robotniczymi i ogólno-żydowskimi instytucjami pomocy. Ambasador RP Oskar Lange przyjął delegację i przeprowadził z nią dłuższą rozmowę.

Pobyt delegacji Bundu w Stanach Zjednoczonych przyczynił się do odparcia wielu błędnych informacji o Polsce i o położeniu Żydów w Polsce, rozpowszechnianych w Stanach Zjednoczonych częstokroć tendencyjnie przez koła reakcyjne polskie lub żydowskie.

Zarówno w drodze do Ameryki, jak i w drodze powrotnej, delegacja zatrzymała się w Londynie, gdzie kilkakrotnie wystąpiła na zebraniach żydowskich działaczy robotniczych w Anglii.

Podpalacze synagog z roku 1938

WEISSENBURG Rozpoczął się pierwszy proces przeciwko podpalaczom żydowskich synagog w Weissenburgu, w Bawarii Na ławie oskarżonych zasiadło 55 Niemców, w tym 8 kobiet, którym akt oskarżenia, przygotowany przez amerykańskiego prokuratora, zarzuca spalenie synagog w Weissenburgu Treuchlingen i Ellingen oraz urządzanie pogromów w dniach 9 i 10 listopada 1938 r Z 35 rodzin żydowskich, które mieszkały w tym okręgu, pozostała przy życiu tylko jedna rodzina. Proces potrwa około 3 tygodni

Wielkie uroczystości w Szczecinie

w rocznicę powrotu miasta do Polski

Na starej słowiańskiej ziemi przez setki lat rozbrzmiewała niemiecka mowa; Niemiec zagarnął polski kraj i polskie morze. Germanizował wszystko, co było kiedyś polskie, usuwał to, co mogłoby kiedykolwiek przypomnieć o pochodzeniu słowiańskim.

Rok temu, po ciężkich i krwawych bojach, na murach miasta Szczecina zawisła polska flaga. Ziemie Pomorza Zachodniego powróciły do Macierzy wraz z zachowanymi w podziemiach muzeów, kościołów i starych zabytków dowodami przynależności tych ziem do Polski.

Za kilka dni przypada rocznica pamiętnej chwili. Tysiące Polaków z całego kraju przybędzie na obchód wyzwolenia Szczecina — miasta i portu.

W dniach 12, 13 i 14 kwietnia Szczecin będzie obchodzić wielkie dni pod hasłem: „Trzymamy straż nad Odrą".

W mieście, w którym jeszcze rok temu powiewała czarna swastyka, zawiśnie tysiące flag o barwach narodowych; miasto zostanie przybrane godłami państwa, herbami Pomorza Zachodniego i Szczecina.

Do portu szczecińskiego zawinęły już okręty polskiej marynarki wojennej, które pozostaną tam przez cały czas trwania uroczystości. W mieście zorganizowano wystawę starych druków słowiańskich, która zawiera druki, dokumentujące słowiańskość tych ziem.

W uroczystościach szczecińskich wezmą udział liczne delegacje wszystkich powiatów Pomorza Zachodniego. Zorganizowano również sztafetę z Gdańska i Dolnego Śląska. Trasa biegu zawodników udekorowana jest flagami.

Szereg najciekawszych fragmentów uroczystości transmitowany będzie przez rozgłośnię szczecińską.

W związku z mającymi odbyć się uroczystościami zostały uruchomione nadzwyczajne pociągi, a w Szczecinie zarezerwowano kwatery dla przyjezdnych i przygotowano wyżywienie.

Za kilka dni spontaniczna manifestacja polskiego społeczeństwa podkreśli odwieczne prawa Polski do ziem Pomorza Zachodniego i oznajmi światu, że Szczecin jest polski.

—o—

Jan Wiktor jedzie do Ameryki

Znany pisarz Jan Wiktor udaje się do Ameryki, celem nawiązania kontaktu z tamtejszą Polonią i wygłoszenia odczytów w ośrodkach polskich.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

5 ty dzień ciągnienia 4-ej Klasy 46 Loterii

Wygrana 250.000 zł. — Nr: 63352.

Wygrane po 100.000 zł. — Nr Nr:
32006 66501

Wygrane po 50.000 zł. — Nr Nr:
29200 30058 39165.

Wygrane po 20.000 zł. — Nr Nr:
146 7439 7808 7857 19124 24266 26741 29000 47574 50343 60568 67812 69905.

Wygrane po 10 000 zł. — Nr Nr:
10955 18552 22344 23306 29164 29764 33725 34250 35500 49773 50392 51101 55420 61536 68636

Wygrane po 5.000 zł. — Nr Nr:
3043 6267 6497 7233 16245 17503 24156 24571 33481 47415 47695 48962 49784 49818 49960 50621 52126 52741 57268 58823 59033 64051 65375 65557 65579 66460 69011.

Wygrane po 2.500 zł. — Nr Nr:
1790 2124 437 703 3099 202 492 947 5552 6315 [illegible] 8767 848 10453 12342 14663 17937 18163 223 606 19380 864 982 20140 871 21153 202 360 590 889 22452 983 23045 100 25606 26791 27337 28315 471 982 33656 34371 36098 184 262 867 37423 38735 39672 41415 699 863 42298 321 75 912 43019 45161 46812 47256 48260 542 49395 51158 52896 955 53539 54379 459 55483 57428 702 58608 836 59339 71 932 63046 63081 412 65410 66218 317 480 67664 68016 458 957 69094.

Wygrane po 2.000 zł. — Nr Nr:
218 327 815 59 954 1091 869 2010 213 360 3301 75 4906 5594 6079 301 7193 752 8100 817 9867 901 10069 11097 356 420 12195 492 753 13033 896 14395 15335 459 575 16204 863 976 17389 494 652 18150 597 614 859 85 19379 484 584 767 20554 21603 22865 23256 493 687 736 24039 26026 219 70 840 27080 582 856 28472 564 842 954 86 29121 327 50 853 929 30469 31061 94 731 32173 92 528 855 33268 393 528 623 34984 35399 573 92 768 36183 877 37919 38277 362 726 876 905 39316 603 40050 249 516 705 851 41426 42126 259 449 43467 90 44458 915 45230 517 824 47185 8 692 861 48362 49483 50329 679 730 881 971 51441 656 998 52049 75 739 970 85 9 53017 40 875 54906 55344 745 79 56291 57193 58153 563 781 890 59345 781 60214 454 61005 569 62036 279 395 485 817 63164 360 726 64013 79 258 65001 04 494 567 66814 67258 781 68012 666 923 43 94 69292 367 473 534.

Wygrane po 1.500 zł. — Nr Nr:
2 134 99 205 43 86 373 4 7 87 551 76 674 788 1159 231 441 61 673 810 926 2105 418 690 3058 150 98 203 419 632 52 906 20 33 46 4092 193 495 520 49 5008 159 483 551 603 802 6027 43 96 163 517 42 7118 315 46 414 58 8220 8 78 314 863 97 949 96 9430 851 710 893 10248 53 641 754 86 839 921 72 89 94 9 11211 577 994 12241 334 435 461 563 701 27 13020 5 35 47 76 230 88 335 426 604 27 722 34 14020 180 627 774 15022 87 99 153 218 87 99 467 512 650 721 967 16033 92 455 62 90 508 774 886 955 17014 6 23 221 515 44 6 72 711 91 18001 162 31 6 272 315 457 511 65 641 813 6 44 60 957 71 19118 355 536 66 683 95 850 906 20042 50 173 85 312 23 457 557 629 747 67 942 84 98 21513 8 809 29 22010 186 488 610 739 947 23011 132 63 5 277 408 721 24058 267 98 481 720 806 25070 129 216 42 305 15 499 579 654 975 26161 488 91 602 42 63 792 27074 97 419 834 995 28039 40 165 252 324 730 42 895 989 29006 464 654 856 30140 83 345 92 458 690 791 961 31078 86 101 74 213 6 412 40 72 617 40 91 704 26 31023 104 329 66 428 52 531 630 76 767 973 33306 29 514 907 74 34113 383 408 31 578 748 99 35165 299 303 22 468 663 774 800 949 71 36058 100 60 218 340 64 734 912 37146 325 462 609 743 998 38450 625 770 89 39028 34 201 45 669 711 835 954 40260 349 589 616 839 41134 45 206 401 568 87 726 889 954 42003 102 87 347 562 670 707 862 79 43136 89 381 99 468 508 666 803 962 44061 1 243 688 760 974 45025 119 71 383 650 724 840 46101 288 312 49 77 556 670 818 91 945 47615 9 701 94 48026 120 97 392 851 49130 213 520 790 50108 418 26 46 562 628 39 93 888 972 51212 468 601 52124 193 296 509 12 27 750 91 805 53269 771 839 975 54105 237 509 81 616 726 91 801 74 929 55033 91 111 39 266 363 70 429 54 559 72 669 750 56089 335 439 538 87 816 36 57003 650 71 94 626 953 64 58267 306 924 37 72 59057 182 307 52 499 533 796 848 79 91 906 60041 299 309 46 77 400 540 776 858 93 941 9 61313 673 764 878 911 53 63066 172 364 531 714 842 975 64431 485 8 763 851 61 65110 142 329 82 504 652 891 945 51 66091 216 7 59 477 522 8 688 824 50 996 67025 48 76 243 281 592 743 823 938 68114 8 90 421 37 42 545 797 874 69066 281 394 472 747 844 86 977.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

HELENA BOGUSZEWSKA

NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

51)

— Ludzie? Domy?..—opędzają się ruchem ręki. W końcu wychodzi jednak, że raczej niczego nie ma i nikogo nie ma. Oczywiście zależy to w dużej mierze od tego, w jakiej dzielnicy byli. Przecież nikt z nich nie przeszedł ani nie przejechał całej Warszawy.

Ale ja już nie śmiem pytać. Przeczytałam reportaż Janiny Broniewskiej teraz korespondentki wojennej w „Polsce Zbrojnej". Już wiem, jak tam jest. Mam dosyć. Zdarza się, że rozmawiam z Prezydentem Bierutem, wracającym „stamtąd", tak jak wysiadł z auta. Nie zdążył jeszcze się rozebrać, mówi krótko i powściągliwie że choćby nie wiedzieć jak przygotować się wewnętrznie na widok stolicy, to i tak to, co się zobaczy, przechodzi wszelkie wyobrażenia. Opowiada również, że ze wszystkich stron ludzie ciągną do ruin Warszawy, na piechotę, z dziećmi, z ręcznymi wózkami.

Na razie jednak Warszawa, a raczej to, co pozostało z Warszawy, jest wyludnione i puste. Z czasem przenikają ponure, tajemnicze wieści o obozie w Pruszkowie, dokąd Niemcy zganiali całą ludność stolicy. Ale co dalej się stało z tą ludnością? Nie wiadomo. Wyobraźnia i doświadczenie podsuwają najstraszniejsze przypuszczenia. Po prostu wcale nie można o tym myśleć. Zresztą myśleć nie można porządnie o niczym. Żyjemy w huraganie. Patrzymy, czujemy poprzez wszystko ogarniający, przemożny wiew huraganu zwycięstwa. Ta nawałnica zdarzeń przerywa każdą myśl, wytwarza zupełną zawieruchę uczuć, z których coraz to inne bierze chwilowo górę nad innymi. Zgroza nad dolą Warszawy! Trwoga o tych z Warszawy! Entuzjazm, bo oto coraz to inne grupy operacyjne idą na zachód na nowo odzyskane czy uzyskane ziemie, z zapałem, ze szczegółowym planem pracy, z dumą ze swego pionierstwa. Tak przynajmniej my to widzimy, zwłaszcza w rozmowach z Eugenią Pragierową, biorącą znakomity udział w przygotowywaniu tych grup operacyjnych dla prac w terenie. Lecz, niestety, jakże prędko potem nadchodzą pierwsze ponure słuchy o złej magii szabru, o zarazie szabru, odejmującej rozum i cześć, panowanie nad sobą i sumienie społeczne gorzej niż wódka, niż najsilniejsza narkoza... Mit grup operacyjnych powoli traci blaski, to znów nabiera nowych rumieńców życia, bo przecież do Lublina nadchodzą różne wieści, zarówno te najgorsze, jak te zupełnie dobre o pracach iście ofiarnych niektórych grup operacyjnych...

Jednak nad żadnym z tych zagadnień nie można dłużej się zatrzymać, bo ciągle wieści o huraganowym pochodzie Armii Czerwonej mącą i targają równowagą psychiczną. Dołącza się do tego także oczekiwanie, że samemu również dokądś się pojedzie. A nad tym wszystkim jeszcze kłopocze się troska, żeby przychwycić co się da z tego kończącego się lubelskiego okresu i utrwalić dla Instytutu Pamięci Narodowej. Przecież te czasy są zupełnie wyjątkowe, zupełnie jedyne, i nie powtórzą się drugi raz przenigdy!

Więc w Instytucie pani Maria Grzyb, nowa pracownica, gromadzi na gwałt, o ile się tylko da, komplety prasy lubelskiej za cały ten okres, który wydaje się być miniony w obliczu nowej rodzącej się rzeczywistości ogólnopolskiej. Pani Julia Millerowa, zdobyta dla Instytutu, jednak rychło odchodzi do innych prac, pilniejszych, związanych z przygotowaniem nowych kadr bibliotekarskich, jako że ciągle nadchodzą wiadomości o zachowanych i odzyskanych księgozbiorach, które trzeba na gwałt zabezpieczyć. Pani Ogrodzka coraz to przyjeżdża z Majdanka, skąd dyrektor Ferski na dobre wyjechał i gdzie coraz to ubywa baraków... Jednak istnieje tam jeszcze ów zaczątek muzeum martyrologii, istnieją też trzy wieże strażnicze z trudem ocalone z rozbiórki, z rozdrapywania przez „ludność okoliczną". W ogólnym podnieceniu, w nawale wiadomości, każdy mówi o czym innym, nie udzielając swym bliźnim i ich sprawom najmniejszego posłuchu. Jednak jedną z takich spraw, które zajmują wszystkich, jest przyszła siedziba Rządu. Zdania są podzielone. Jedni mówią, że do Łodzi, inni, że do Warszawy to znaczy na razie na Pragę, jeszcze inni, że do Włoch pod Warszawą. Te wersje zmieniają się co chwila i wciąż w innej postaci obiegają ulicę Spokojną. Jest tak, jakby w Lublinie toczyła się walka między Warszawą i Łodzią. My oczywiście należymy do wiernych stronników Warszawy, po prostu nie możemy sobie wyobrazić, by mogło być inaczej. Rząd Polski musi być w Warszawie!

Raz wieczorem zawiadamia nas ktoś, że przy budce strażniczej stoi jakaś pani i że straż nie chce jej przepuścić do nas, gdyż biuro przepustek już jest zamknięte. To pani Korzeniewska, polonistka, żona walczącego w powstaniu teatrologa, nasza sąsiadka z Pogody, z małą córeczką Małgosią. Ale jakże zmieniona! Z wyładowanym plecakiem, przyrzuconym burką, w kapturze mokrym od deszczu, śmiertelnie zmęczona, zdrożona, zgłodniała, z nogami poranionymi długą wędrówką. Przybywa z terenów wprawdzie już zajętych przez Armię Czerwoną, lecz jednocześnie ogarniętych przez rozproszone i rozbite szczątki armii niemieckiej, przemienione w bandy. Ogrzawszy się i trochę odpocząwszy, pani Korzeniewska udziela nam pierwszych wieści o ludziach ocalonych: że żyją, żyje tow. Maria Dąbrowska, Pola Gojawiczyńska, M. H. Dobrowolska, Andrzejewski, Iwaszkiewicz, w jakimś obozie żyje Maria Zarębińska, matka Marysi Kornackiej; bo czytano w jakimś piśmie, zdaje się częstochowskim, anons o poszukiwaniu przez nią rodziny.

Nazajutrz dowiadujemy się, że w Lublinie jest już Władysław Kowalski, że żyje profesor Michałowicz, że żyje profesor Kotarbiński... Wracamy z naszej stołówki „Pierwszej A" podnieceni nowymi wieściami o uratowanych, aż tu nagle wchodzą Wojeńscy.....

Tacy sami jak zwykle, nic nie zmienieni. Nacieszywszy się przede wszystkim tym, że żyją, że są, wchłaniamy nową górę wiadomości o ocalonych: żyje Zofia Nałkowska, żyje Hanna Bickowa, i Wika Raichmanowa, i Hanna Smużkowicz.... Staje przed nami jaśniejszy, prawie już zupełnie wyraźny obraz obozu w Pruszkowie, obraz przechodzenia przez Zieleniak.... O Warszawę już nie dopytujemy, jak wygląda. Mówią, że dwieście tysięcy głodnych i bezdomnych ciągnie z powrotem na ruiny swoich domów przysypane śniegiem. Milkniemy.

(D. c. n.)

Kto na kwietniowe kartki otrzyma na Wielkanoc paczki UNRRA

Resort Zaopatrzenia zawiadamia, że niżej wymienione grupy posiadaczy kwietniowych kart żywnościowych I kat. otrzymają w m-cu kwietnu rb. paczki UNRRA zamiast: 2 kg. mięsa, 1 kg. tłuszczu i 1 kg. cukru.

Paczki otrzymają: pracownicy państwowi I i II instancji (za wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw i zakładów państwowych, np. fabryki państwowe, nie objęte podanym niżej rozdzielnikiem), przemysłu, zakładów specjalnych i innych, pracownicy samorządowi — tylko samorząd terytorialny, pracownicy pocztowi, nauczyciele, prac. Ubezpieczalni Społ., przemysłu metalowego, chemicznego, paliw płynnych, zbrojeniowego, obuwiowego, energetycznego, materiałów budowlanych, przem. drzewnego i elektrotechnicznego.

Pracownicy przemysłu otrzymają paczki za wyjątkiem pracowników poszczególnych biur Zjednoczeń i Centralnych Zarządów.

Ponadto otrzymają paczki pracownicy żeglugi śródlądowej, instytucyj społecznych, wskazanych przez Radę Zw. Zawodowych i traktorzyści

Paczki UNRRA wydawane będą przez zakłady pracy i instytucje, których pracownicy uprawnieni są do otrzymywania paczek.

W związku z tym zakłady pracy i instytucje obowiązane są złożyć w Wydz Organizacji Rozdziału i Kontroli (Al. Stalina 39, II p.) do zakwalifikowania listy imienne swoich pracowników, dla których otrzymali karty zaopatrzenia kat. I na m-c kwiecień w rozdziale głównym.

Do tych list, podpisanych przed odpowiedzialnych kierowników, należy dołączyć wykazy wydanych kart przez Biuro Okręgowe na m-c kwiecień (rozdział główny).

Pracownicy, którym wydawane będą karty zaopatrzenia w rozdziale kart dodatkowym, paczek UNRRA nie otrzymają.

Terminy składania list są następujące: od dn. 10 do 13 włącznie instytucje państwowe i samorządowe, od dn. 14 do 15 włącznie pozostałe grupy zakładów i instyt.

Po zakwalifikowaniu listy, zakłady i instytucje obowiązane są złożyć w Wydz. Artykułów Żywnościowych (Al. Stalina 41, parter) kupony na mięso, tłuszcze i cukier, jak następuje: mięso — kupony Nr Nr 31, 32, 33, 34, tłuszcze — 29, 30 i cukier — 14, 15, 16 i 17

Wskazane kupony winny być wycięte z kart w postaci czterech kuponów (mięso i cukier) dwóch (tłuszcze) oraz naklejone na karty zbiorcze po 100 sztuk na jednej stronie karty, oddzielnie na każdy artykuł.

Po złożeniu kuponów w Wydz. Art. Żywnościowych, zakłady i instytucje otrzymają we wspomnianym Wydziale zlecenie na odbiór paczek ze „Społem".

Podajemy z kolei ceny paczek hurtowe i detaliczne: Menu Nr 1 — zł. 200.73 i zł. 230, menu Nr 2 — zł. 299.10 i zł. 332.04, menu Nr 3, wojskowe — zł. 293.85 i zł. 332.04, menu Nr 4 — zł. 299.10 i zł. 332.04, menu Nr 5 zł. 190.73 i 230, typ „C" — zł. 343.12 i zł. 390.16, typ „K" — zł. 489.46 i 540, typ „KS" zł. 547.64 i 600 zł.

Kartony paczek żywn. wojskowych zawierają po 2 paczki (racje) przydziałowe. Paczki żywnościowe typ „C", „K", „KS" (karton przydziela się dla 2 osób). Realizowanie kuponów na mięso, tłuszcze i cukier inną drogą, pozbawia prawa do otrzymania paczki.

Przeszkolenie Pracown. Sądowych

Na skutek okólnika Ministerstwa Sprawiedliwości, zalecającego dodatkowe przeszkolenie pracowników sądowych, będących kandydatami na urzędników II-ej i III-ej kategorii, rozpoczęły się w sądach okręgowych wykłady, omawiające nowe zdobycze społeczne, jak: reforma rolna, udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości, nacjonalizacja przemysłu, demokratyzacja dostępu do zawodów prawniczych i t. p.

Wykłady takie, według zebranych dotychczas informacji, odbywają się w Kielcach, Ostrowie Wielkopolskim, Świdnicy, Olsztynie i Zamościu.

SPORT

Wyniki niedzielnych imprez o piłkarskie mistrzostwo stolicy

JEDNOŚĆ — RUCH (PIASECZNO) 5:2 (3:0). Mecz o mistrzostwo WOZPN, kl. A. rozegrany w Żabieńcu, zakończył się po ciężkiej i ostrej grze zwycięstwem gospodarzy

Bramki strzelili dla Jedności: Podkasany (3), Stolarski III (2); dla Piaseczna: Zarychczyński i Lipski Zawody prowadził ob Aleksandrowicz.

BZURA (CHODAKÓW) — RKS „MIRKÓW" 5:0 (1:0) W meczu rozegranym w Chodakowie, drużyna miejscowej Bzury wysoko pokonała RKS „Mirków" Bramki zdobyli: Zgliński (2), Górnicki (2), Kaszitelan (1).

Kl. B.

SPOŁEM — BŁONIE 6:3 (1:3) Bramki zdobyli: Wierzchucki (3), Kozłowski (2), Tomasiewicz I (1); dla Błonia: Pacyna, Iganicki, Pawlak

RYWAL — ELEKTRYCZNOŚĆ 4:1 (1:1) Bramki dla Rywala: Borucki (2), Ryniewicz I (1); dla Elektryczności: prawo-skrzydłowy.

WICHER — DRUKARZ 3:1 (0:1).

START — URSUS 3:1 (0:1).

START — URSUS 3:1 (0:1). Bramki dla Startu: Nędza (1), Strąg (1), Bernal (1); dla Ursusa Struszeń.

WILGA — WKS PANCERNI 1:5 (0:3).

SPARTA — CHYLICE 7:0 (3:0).

SKRA — OKĘCIE 3:4 (3:0).

KOŁO — NAPRZÓD 4:1 (3:0). Bramki strzelili: Grzeszczuk (3), Salamonik (1); dla Naprzodu (Brwinów) Wojtczak.

RADOŚĆ — KARCZEW 11:0 (5:0). Bramki dla Radości: Woźniak (4), Kura (3), Korpomty (2), Baranowski (1), Błażejczyk (1)

HURAGAN — OKS 5:0 (3:0).

WOZPN wyznaczył w Okręgu Warszawskim następujące zawody:

Żyrardowianka — *Bzura* (w Żyrardowie), *Pogoń* — *Polonia* (w Grodzisku), *Ruch* (Piaseczno) — *Marymont* (w Piasecznie), reprezentacja *Otwocka* — *Karczew* (w Otwocku), reprezentacja *Modlina* — reprezentacja *Nowego Dworu*.

Dzień Warszawy

ODCZYT TOW. RUSINKA

Staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Rady Związków Zawodowych m. st. Warszawy, odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm., o godz. 10, w sali obrad KRN „Roma", odczyt generalnego sekretarza KCZZ, tow. Rusinka pt. „Związki Zawodowe a wybory".

Po odczycie odbędzie się poranek artystyczny z udziałem Mariana Wyrzykowskiego (recytacje), Czwórki Radiowej Polskiego Radia, Orkiestry PMS. Wstęp wolny.

KURS DLA WYCHOWAWCÓW W DOMACH DZIECIĘCYCH

Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci uruchamia 3-miesięczny kurs dla wychowawców w Domach Dziecięcych.

Kurs rozpoczyna się dnia 29 bm. Po zakończeniu kursu słuchacze obowiązani są do rocznej praktyki w instytucjach wychowawczych Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Warunki przyjęcia: wiek 18—35 lat, wykształcenie: szkoła średnia (gimnazjum), ogólno-kształcąca lub zawodowa.

Kurs jest bezpłatny, połączony z bezpłatnym internatem.

Zgłoszenia wraz z podaniem życiorysu, przesyłać należy do Zarządu Głównego R. T. P. D., Warszawa-Żoliborz, ul. Słowackiego 5/13, do dnia 20 bm.

„RAJSKIE WYSPY POŁUDNIOWE"

W ramach „Śród literackich", organizowanych przez Zw. Zaw. Literatów Polskich, dnia 10 bm. w gmachu BGK odbędzie się odczyt dr. Aleksandra Lecha Godlewskiego z ilustracją muzyczną na temat „Rajskie Wyspy Południowe".

Początek o godz. 16. Wstęp 10 zł, dla młodzieży akademickiej 2 zł.

NAFTA NA KARTKI

W dniach od 11 do 20 bm. w sklepach rozdzielczych artykułów mydlarskich, będzie wydawana nafta po 1 l. na kupon nr 9 kart marcowych I kat. Cena nafty dla konsumenta zł 5.30 za 1 litr plus koszt przewozu.

Do otrzymania nafty uprawnieni są jedynie nie posiadający oświetlenia elektrycznego lub gazowego.

Przy odbiorze nafty oprócz kuponu karty aprowizacyjnej za marzec, należy dla celów kontrolnych złożyć ostemplowane pieczątką domową zaświadczenie administracji domu stwierdzające, że dany dom nie jest włączony do sieci oświetlenia miejskiego (gaz, elektryczność).

Opłacenie nafty przez sklepy rozdzielcze winno nastąpić w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 bm.

WIEŚCI Z KRAJU

PIERWSZY ŁADUNEK TOWAROWY PORTU SZCZECIŃSKIEGO

W najbliższym czasie przybyć mają z Anglii dla Szczecina mosty, które zostaną zmontowane na Odrze. Przewiduje się, że mosty te przybędą bezpośrednio do portu szczecińskiego. Byłby to więc pierwszy ładunek towarowy, jaki otrzyma port w Szczecinie, bowiem dotychczas przychodzą tylko transporty z repatriantami polskimi z Zachodu.

PIERWSZY STATEK W BASENIE POŁUDNIOWYM

Basen Południowy w parcie gdyńskim był dotychczas dostępny jedynie dla kutrów rybackich. Obecnie basen ten udostępniony został mniejszym statkom, przybywającym tu dla wyładunku ryb. Pierwszym statkiem, który wszedł do basenu Południowego jest duński żaglowiec „Dana".

MOBILIZACJA SIŁY POCIĄGOWEJ

Na terenie Dolnego Śląska przeprowadzono, mobilizację wszystkich sił pociągowych dla celów akcji siewnej. Wszystkie pojazdy mechaniczne, które nie są niezbędne przemysłowi oraz konie mogą być wykorzystanie przez pełnomocników akcji siewnej.

MORDERCA ZAWISŁ NA SZUBIENICY

W Złotowie wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na Zbigniewie Kłodawskim vel Zygmuncie Kwapińskim, byłym dozorcy obozu pracy w Złotowie. Kłodowski w lesie pod Złotowem dokonał mordu rabunkowego.

8 dyrektorów pod kluczem

Delegatura Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym we Wrocławiu nakazała aresztowanie 8 dyrektorów Zjednoczenia Przemysłu Piwowarsko - Słodowego i Spożywczego.

Dyrektorzy: A..ina, Levelt, Filipczyk, Steinmetz i Kuczar — do czasu ukończenia śledztwa pozostaną w areszcie pod zarzutem poważnych nadużyć i malwersacji.

Z ŻYCIA PARTII

ZEBRANIA DZIELNICOWE

Środa, dnia 10 kwietnia

Dzielnica Wola, godz. 16.

Piątek, dnia 12 kwietnia

Dzielnica Grochów — godz. 17.
Dzielnica Ochota — godz. 18.
Dzielnica Mokotów — godz. 17.

ZEBRANIE KOŁA PRELEGENTÓW

We czwartek, o godz. 17, odbędzie się w lokalu przy Śniadnej 4, zebranie Koła Prelegentów przy WK PPS.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPS I PPR

Dnia 7 bm. w sali teatralnej Dzielnicy Centralnej PPS (Szwedzka 2/4), odbyło się wspólne zebranie dzielnic PPS i PPR. Udział członków obu partii był bardzo liczny i zgodnie powzięto szereg uchwał, dotyczących współpracy między dzielnicami oraz rezolucję popierającą stanowisko obu partii w kwestii referendum ludowego.

REFERAT TOW. OBRĄCZKI

W czwartek, dnia 11 bm., o godz. 18, odbędzie się zebranie Koła OMTUR Dzielnicy Czerniaków (Stępińska 42). Referat wygłosi tow. Obrączka.

ODPRAWA MIEJSCOWYCH KÓŁ OMTUR

Komitet Miejski OMTUR — Warszawa, zawiadamia, że dnia 10 bm., w środę, o godz. 16 (ul. Mokotowska 3), odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Kół.

KRAJ

SZKOŁA PARTYJNA NA POMORZU

W Bydgoszczy nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej na Pomorzu szkoły PPS dla kandydatów na sekretarzy powiatowych i miejskich PPS. W pierwszym turnusie weźmie udział około 40 kandydatów z różnych powiatów Pomorza.

Co usłyszymy w RADIO

CZWARTEK, 11 KWIETNIA

5.57 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muz. lekka. 6.45 Dzien. por. 7.20 Muz. z płyt. 7.45 Powt. dzien. por. 7.50 Muz. lekka. 8.45 Skrz. posz. rodz. 11.20 Muzyka. 12.20 Pieśni włoskie. 13.15 Aud. słowno-muz. 14.00 Dzien. popołudn. 16.00 „Jak powstała nasza ziemia" pogadanka dla dzieci starsz. 16.15 „Tańce polskie". 17.10 „Mozaika muzyczna". 18.10 Aud. literacka. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Koncert kameralny. 19.30 Dzien. wiecz. 20.00 Muz. z płyt. 21.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 22.00 Pokrzywy nad Brdą. 22.15 Koncert Ork. Tan. P. R. 23.00 Ostatn. wiad. dzien. 23.35 Skrz. posz. rodz. zagr. 23.55 Hymn.

TEATRY

Teatr Polski (ul. Karasia 2): dziś o godz. 17.30 „Majątek albo imię"

Opera (Marszałkowska 8): dziś o godz. 17.30 opera komiczna „Cyrulik Sewilski"

Teatr Mały (Marszałkowska 81): dziś o godz 18 sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

Teatr „Comoedia" (ul. Szwedzka 2/4): godz 18 „Macierzyństwo panny Jadzi".

Teatr Powszechny (Zamojskiego 20): dziś o godz 18 „Dom otwarty". Bałuckiego

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8), godz 17 i 19 — Wesoła rewia p. t. „Wybory i kolory".

Klub Satyryków „Kukułka" (cukiernia „Szwajcarska") Nowy program satyry aktualnej, humoru, liryki i piosenki pt „Sałatka wiosenna" Pocz o godz 17, w niedzielę i święta o godz 12.

KINA

Kino „Atlantic" (ul Chmielna 33): „Robin Hood" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Kino „Polonia" (ul Marszałkowska 56): Film angielski „Srebrna flota" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Kino „Syrena" (ul Inżynierska 4): Komedia muzyczna „Świat się śmieje" i wydanie specjalne kroniki filmowej „Marszałek Tito w Warszawie".

Kino „Tęcza" (ul Suzina 4): „Grzesznicy bez winy" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Początek seansów we wszystkich kinach: 13, 15, 17 i 19, a w niedzielę i święta poranki o 11

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw Zaw i Org Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw przy ul Targowej 15 oraz w Zw Prac. Budowlanych — ul Marszałkowska 72, codziennie od 9 do 12 w poł.

UWAGA CZŁONKOWIE B. SPÓŁDZIELNI DRUKARSKO - WYDAWNICZEJ „SPÓJNIA"

W niedzielę, dn. 14 b. m. o godz. 9.30 odbędzie się zebranie członków b. Spółdzielni Drukarsko-Wydawniczej „Spójnia". Wzywamy wszystkich do punktualnego przybycia do lokalu Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz Poszukiwania rodzin pracy i zguby po 5 zł Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po zł 25 W tekście red 40 zł Tłustym drukiem 100 proc droższe W numerach niedzielnych 50 proc drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimskie nr 121. Polska Agencja Prasowa PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa ul Pierackiego nr 11 Placówki „Czytelnika": w Warszawie: Wiejska 14 Środkowa 7, Nowy Świat 47 Marszałkowska 62 Puławska 49 Rozdzielnie gazet: Pl Inwalidów (Żoliborz) Zygmuntowska 6 i Poznańska 38 Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 i Praga, ul. Targowa nr 70. — „Wolność", Warszawa, ul Marszałkowska 95 Spółdz Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4, Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 m 35, tel nr 8 67 79.

REDAGUJE KOMITET B — 07117 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk Spółdz. Wyd „Wiedza" nr 1 — „Robotnik"